

Taco Hemingway, Ściany mają uszy

Wstaję przed 9, bowiem czas - to pieniądz
Słucham Ennio Morricone łożę gładko ścieląc
Gdzie te czasy gdy łapała mnie za gardło niemoc?
Już nie te czasy, w których własną głową szarą celą
Chłopak a la Alain Delon, ale z bardziej śniadą cerą
Z lustra patrzy tępo, bo mu wczoraj ktoś podawał kielon
Chyba ginie tu artysta, tak jak mawiał Neron
Za wczorajszą słabą formę trza dziękować falafelom
Przed alkoholem trzeba zażyć mięso
Biorę omlet na "Szarloty", z jakimś białym queso
Brak problemów, u mnie owszem, nie pytajmy gdzie są
Cztery kostki lodu na to leje dwa espresso, może trzy espresso?
- Dzień dobry, pokój 515, prozę jeszcze jedno espresso do zamówienia
- Oczywiście.
Cztery kostki lodu na to leje trzy espresso
Brak w pokoju prostokątów, które niezyczliwie świecą
Chciałbym nagrać z Tito puentę, me marzenia bystre nie są
Tito mówi o recenzjach, ja go pytam "Ile peso"?
Siadam do tekstu, tak mi chwile lecą
Ile żyje tym w hotelu?
Zaraz minie miesiąc

Dzisiaj to wszystko mi idzie po maśle.
Myśli buzują jak szprycer, o!
Grzywa cygarem mi pachnie
Znów rozpisuję taktykę, o!
Z czystym A4 tu walczę a potem to wrzucam na grdykę, o!
Ucho wsłuchuje się w taśmę, ja znów się pochylam nad bitem

Jestem sam, ale ściany mają uszy
Ściany mają uszy, ale ściany mają uszy, ej!
Chcę pić tonik, gin, tańczyć mambo
Czasem być Evander Holyfield, czasem Van Gogh
Jestem sam, ale ściany mają uszy
Ściany mają uszy, ale ściany mają uszy, ej!
Chcę pić tonik, gin, tańczyć mambo
Czasem być jak młody ODG, czasem Brando
Jestem sam, ale ściany mają uszy
Ściany mają uszy, kiedyś krzychałem do głuszy
Chcę pić tonik gin, tańczyć mambo
Czasem być Evander Holyfield czasem Van Gogh
Jestem sam, ale ściany mają uszy
Ściany mają uszy, ale ściany mają uszy

Zawsze byłem obibok.
Zawsze tyś się postanowień kiedy nowy rok
Może jakiś nowy sport?
- "Ziomek może boks?" - pyta Ras.
Ale gdzie?
- "Zoliborz"
Spoko, lecz nie dziś, no bo boli coś
Byłby to niemądry krok
Także dzisiaj odpoczywam, puszczam nowy GoT
"Gra o Tron", zastanawia mnie co robi Lord Varys.
Zaraz się okaże, uuu, dobry czort
Nie zrobiłem żadnej szamy, w sumie to był błąd
Kroję wołowinę w paski, rzucam ją ną wok
Wrzucam wosk, wreszcie czuję twoją woń i dotyk
Jak mam stracić jakiś zmysł, no to oby wzrok
Ale teraz cię tu nie ma, gdy ja pływam w "Marmurze"
Zero niepokoju, nikt tam już nie sypia na górze
Nauczyłem się by ważnych spraw nie spychać na później
Bo możesz dożyć starości, ale z tym bywa różnie,
Wiesz chronologia mi kuleje, nie wiem w sumie ile

Tu spędziłem czasu, ale chciałbym drugie tyle
Tylko ja, długopis, papier oraz żmudne chwile
Ale muszę wracać do Warszawy, jutro kupię bilet

Wreszcie dostrzegam jak dobrą mam pracę,
Chyba nade mną ktoś czuwa, o!
Dałbym w kościele na tacę, jednak im ciężko zaufać, o!
Do Boga nie modłę się wcale, bo nie chcę się Bogu narzucać, o!
Jutro znów będę oglądać Warszawę i w studio Staszka zanudzać

Żyję tam gdzie, te ściany mają uszy
Ściany mają uszy, gdzie te ściany mają uszy, ej!
Chcę pić tonik, gin, tańczyć mambo
Czasem być Evander Holyfield czasem Van Gogh
Biuro mam tam gdzie ściany mają uszy
Ściany mają uszy, gdzie te ściany mają uszy, ej!
Chcę pić tonik, gin, tańczyć mambo
Czasem być jak młody ODG, czasem Brando
Żyję tam gdzie te ściany mają uszy
Ściany mają uszy, gdzie te ściany mają uszy, ej!
Chcę pić tonik, gin, tańczyć mambo
Czasem być Evander Holyfield czasem Van Gogh
Biuro mam tam gdzie ściany mają uszy
Ściany mają uszy, gdzie te ściany mają uszy

- Panie Szczęśniak, już pan nas opuszcza? Mam nadzieję, że wszystko się udało.
- Tak, dziękuję panu bardzo! Wspaniałe lato. Wiele się o sobie nauczyłem.
- Niestety pozostaje kwestia pana rachunku..
- Uuuu.. Wie pan co? Ja jestem obecnie między płytami.. i trochę krucho u mnie z pieniędzmi.
- Rozumiem. Więc może pan nas zareklamuje na swoim albumie?
- Hoh.. no nie wiem. Zobaczę. Może coś wspomnę?